

Orka przedzimowa w ostrą skibę

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 11 grudnia 2018

Ziębla, czyli orka przedzimowa dzięki działaniu ujemnych temperatur w okresie zimowym ma przede wszystkim skruszyć i poprawić strukturę gleby. Orka wykonana w tzw. „ostrą skibę” uprości wiosenną uprawę.

Tegoroczna aura sprzyjała jesiennym pracom polowym. Wielu rolników zdążyło je już zakończyć. – *Prace są zakończone. Jeżeli gdzieś tam, to zostanie, jakieś pojedyncze orki jeszcze poplonów, które są do przeorania* – mówi Waław Bartoń.

Jesienne prace na ukończeniu

– *Teraz głównie skupiliśmy się na orkach. Talerzowania porobione, kukurydza zakończona, więc potalerzowaliśmy pola, posypaliśmy wapno, tam gdzie trzeba było uzupełniliśmy nawożenie PK. No i teraz już głównie zostały nam orki, trzeba zaorać te pola, żeby przez zimę spokojnie czekały na wiosnę* – podsumowuje jesiennie prace Dariusz Klusko.



Tegoroczna orka przedzimowa

fot. Mariusz Drożdż

Niektórzy rolnicy żałują, że pospieszyli się z orką zimową. – *Gdy wczesne orki żeśmy orali, bo był czas ku temu, bardzo nam ciężko szło. Narzekam bardzo na te przedplony, bo wszystką wilgoć wyciągnęły z gleby i jak żeśmy orali bardzo ciężko nam szło. Lemiesze trzeba było częściej wymienić, dłuta, no i paliwa się więcej zużyło. A teraz troszkę przepadało i o wiele lżej ta orka wychodzi* – wyjaśnia Piotr Groehl, rolnik z Zimnic Małych.

Orka przedzimowa

Tym, co się wstrzymali, orać było łatwiej. W wielu gospodarstwach przedzimowe orki jeszcze trwają. Począwszy od listopada warunki uprawy ziemi uległy poprawie, głównie ze względu na opady deszczu, które wystąpiły obficie w końcówce października. – *Pozwoliło to ziemi troszeczkę się bardziej rozluźnić, łatwiej się ją teraz uprawia, gdy jest mocniej nasączona wodą. Przedtem było ciężko, pługi wyciągało do góry, ciężko było się zagłębić z pługami czy innymi maszynami uprawiającymi* – mówi Marcin Markowicz, z-ca dyrektora działu roślin kombajnowych Top Farms w Głubczycach. Tegoroczna orka przedzimowa nie stwarza większych problemów. – *W poprzednich latach różnie to bywało, raz się orało w bardzo mokrych warunkach, raz w bardzo suchych. Wysadzała ziemia do góry, nie można było się zagłębić, albo było zbyt mokro i ciągniki miały problem z uciągnięciem pługa* – dodaje Markowicz.

Kiedy i jak orać?

Brak wilgoci w glebie i duże koszty sprawiły, że coraz częściej rolnicy uprawiają glebę bezorkowo. Mimo to eksperci radzą, by raz na kilka lat przeorać glebę. A jak prawidłowo przeprowadzić orkę przedzimową?

– *Oczywiście pług musi być dobrze ustawiony i tutaj większej żadnej filozofii poza tym nie ma. Orka bardziej nam przesusza glebę, natomiast uprawa gruberem pozwala nam zaoszczędzić i zmagazynować więcej wody w glebie. Co kilka lat, jeżeli się uprawia pola w systemie bezorkowym, wskazana jest orka, żeby tę ziemię przewrócić* – wyjaśnia Marcin Markowicz.

Marian Górecki, prezes Rogowskiej Hodowli Roślin.

fot. Mariusz Drożdż

Szczególnie ziemie ciężkie, gliniaste i ilaste oraz mady, wymagają wykonania orki przedzimowej. W takim przypadku przełożenie orki na wiosnę dostarczy nam więcej pracy oraz prawdopodobnie obniży plon. Przeoranie przed zimą i pozostawienie gleby w ostrej skibie pozwoli ziemi przemarznąć i skruszeć. – *Orka zimowa jeden raz za ten cykl bezorkowy musi być przeprowadzona, takie jest moje zdanie* – mówi Marian Górecki, prezes Rogowskiej Hodowli Roślin. Wskazuje jednocześnie na pole i dodaje – *To są takie kluchy, takie kawały gliny i one praktycznie na jesień do uprawy się nie nadają. Najlepiej jak rozmarznie się elegancko i wtedy, jak to mówią starzy rolnicy, można to nawet uprawić gałęzią.*

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Ocena / 5. Liczba głosów